



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
 == == == SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. == == ==

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 3 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednospaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 5, a wraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantary i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
 Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Print: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

Od dziś — Tylko do Poniedziałku 9 Czerwca r. b. (włącznie).

Na ogólne żądanie Publiczności
 Słynne Arcydzieło Kinematograficzne

QUO VADIS

według **HENRYKA SIENKIEWICZA**
 w 6-ciu olbrzymich częściach.

Teatr „ODEON”

Wystawia powtórnie, od dziś do poniedziałku 9 Czerwca r. b. (włącznie)

3 przedstaw. dziennie

o godzinie 5, 7½, i 10 wieczorem.

W sobotę pierwsze przedstawienie o g. 2 m. 30, a w niedzielę 8 Czerwca.

dodatkowe przedstawienia o 12-iej w południe i 2-iej m. 30 po południu.

Ażeby uprzystępnić obejrzenie tego niezwykłego obrazu

Ceny miejsc niższe:

Miejsce w łoży po 60 k. — II-je miejsca 40 k. III-je miejsca 25 kop. Dzieci i uczniowie placą po 30, 20, i 15 k.—lecz tylko na 1-e przedstaw.

Kasa otwarta od g. 12-iej w południe.

Wejście tylko na początek przedstaw.

Łoże i 2 miejsca numerowane.

Chóry-Orkiestra.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

TAJEMNICA KATARUMB CEMENTARNYCH

Ponury dr. w 2-eh częściach z XVI stulecia

Małżeństwo we troje (komedia)
 SKORPION (popularno naukowy)
 POD CUDZYM NAZWISKIEM (dramat w 1 części)
 Zazdrosny Wojtusi (komiozny)
 Brzegami zatoki (wspaniała natura)
 Nad program: **MAKSIO NA SKATINGU** (komiozny)

NA SCENIE

pod artystycznym kierunkiem Stokowskiego

Rajskie Jabłuszko

Operetta w 1 akcie muz. I. Offenbacha

II-ga Aleja № 19. **TEATR PARYSKI** Kinematograf
 Telefon 354. Program od wtorku 3 do piątku 6 Czerwca r. b. (włącznie)

POD GROZBA ŚMIERCI

Watrząjący dramat w 3-eh częściach.

FALE MORSKIE (zdjęcie z natury)
 NIE WIESZ GDZIE ZNAJDZIESZ I GDZIE ZGUBISZ (kom.)

NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem **F. Stróżewskiego**
FALSZY WE BLASKI Kom. w 1-ym akcie. Zofji Mellerowej.



PIWA
 EXPORTOWE, PILZEŃSKIE,
 STOŁOWE, FENIX=
K. SZWEDE=
 CZĘSTOCHOWA

Wyższa Szkoła Kroi
 pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego i laureatki paryskiej akademii nagrodzonej złotym dużym medalem w akademii krawców **H. GNIEWKOWSKIEJ**, oraz pierwszorzędną pracownią ubiorów Dojazd № 5 i piętro front

KOSY

do zboża i trawy, oryginalne styryjskie, fabr. „Franz de Paul Schroeckenfux“ z marką fabr. „mała kosa“, gusstalowe, ozdobnie polerowane, w najlepszym gatunku.

Sierpy, Nożyce do owiec.

Wędki, okucia do drzwi i okien. **LATARNIE „MARO”**

POLECAJĄ:

KRZYSZTOF BRUN & SYN w Warszawie, plac Teatralny.

Praktykuje jak dawniej

w Bad Kudowa Dr. Sandler.

Dzierżawa
 Gorzelnia 30 włók 5 wiorst od Częstochowy kontrakt 10 lat natychmiast do odstąpienia Wiadomość Pierzchno poczta Częstochowa Załęski.

Dr. Z. Bem

Przyjmuje chorych jak dawniej od 8—9 rano i od 3—5; p. p. Choroby wewnętrzne weneryczne i dzieci Aleja III-cia № 53, telefon 579.

Jedyny w Częstochowie **LEKARZ DENTYSTA** chrześcijański **STEFAN BARYLSKI**
 Aleja II № 48 (Odeon)
 Leczenie! Zęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 10—1 i 3—7 p. p.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260 **KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI** WYKONAWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
 CHRZEŚCJANIN
 II-a Aleja № 24 Telefon № 482.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

A. DEBICKI
 Geometra przysięgły
 Teatralna 23 m. 14 parter telefon. 802
 Wykonują wszelkie roboty Miernicze

Dla znawców i rekonwalescentów
 KONIAKI FRANCUSKIE
A. C. MEUKOWA
 poleca: skład win
K. KRAKOWIECKI
 II-ga Aleja № 24, tel. № 235

O szkołę.

Trudno odgadnąć dlaczego radni naszego miasta nie chcą się otworzyć na nowe szkoły początkowych i ułatwienia dzieciom biednych rodziców dostępu do istniejących szkół?

Na brak funduszy na cele oświaty narzekać nie można. Gdyby nawet środków zabrakło, to wystarczy zwrócić się do odpowiednich władz. Rząd chętnie da stałą coroczną zapomogę nietylko do powiększenia pensji nauczyciela, a nawet do bezwrotnej subdyjacji na budowę własnych domów szkolnych. — Dlaczego tak opieszale prowadzone jest szkolnictwo w Częstochowie? Co znaczy to lekceważenie interesów sfery ludzi niezamożnych?

W latach 1920-1922, a więc za lat 6 do 8 wprowadzone zostanie powszechne nauczanie. Wówczas zmuszone władze miejskie będą wszystkim dzieciom w wieku szkolnym dać szkołę. W każdej szkole będzie normalna liczba 50-53 dzieci.

Czy nie szkoda tych 6-8 lat bezczynnych?

Czemu nie czynicie przygotowań, na co czekacie? Jak rzadzając jest to traktowanie oświaty w Częstochowie, niech posłuży, jako porównanie Piotrków z 38,000 mieszkańców.

Piotrków utrzymywali będzie od nowego roku szkolnego 55 obecnych kompletów szkolnych (komplet—1 nauczyciel i 60 dzieci); poza tym szkołę 8-klasową z 5 kompletami, więc razem 60 kompletów. Inni słowo Piotrków daje możność oświaty 3,600 dzieciom.

Piotrków otrzymał w r. b. od rządu subdyjacji roczne w sumie 4,600 rubli. Częstochowa nie chce szkół, więc nie chce i subdyjacji. Przechodźcie jasnie! Dlaczego?

Wzornijąc się na Piotrkowie tem cichem, o słabym handlu i przemyśle mlecznym, z ludnością przeważnie biedną, Częstochowa z 100,000 ludnością powinna mieć 152 komplety szkolne dla 9,120 dzieci. Tymczasem Częstochowa utrzymuje śmiesznie licząc, 22 kompletów łącznie z 8 kompletami szkół żydowskich dla 840 dzieci chrześcijańskich i 480 żydowskich. Częstochowa narusza ustawę szkolną, która również i ją obowiązuje, przyjmując do swych szkół ilość dzieci, po nad normę, aby tylko nie otwierać nowych szkół.

Kiedy, po wstąpieniu gorączkowo stara się o otwieranie nowych szkół, a starania te zawsze są owocne gdyż rząd daje subdyjacje (w tym roku dał nawet na liczbę szkół, większą, niż zamierzona do otwarcia liczba szkół) — Częstochowa jest bezczynna; bezradna, niedba o światło.

Reforma paszportowa.

Dla ułatwienia formalności paszportowych departament policji opracowuje obecnie projekt prawa, znoszący obowiązek stwierdzania swej osobistości za pomocą paszportu. Projektowane jest wprowadzenie stwierdzenia osobistości za pomocą innych sposobów. Podobnie, jak donosił „Rościsja”, projektowane jest zniesienie meldowania paszportów przy przenoszeniu się z jednej miejscowości po drugiej. Zarazem jednakże mają być znacznie zwiększone kary za przemierzanie pod cudzym nazwiskiem.

CHRZEŚCJANIN
 plerwotny w Częstochowie, lokalice
 ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
WACŁAW WESOŁOWSKIEGO
 = Róg II-ej Aleji i Teatrualnej № 26. =
 Zawładnięcie do dla młodzieży do tej spowiadali i komunji św. wykonywa zjedną po cesnach znitowanych.

Z 6-dniowych Kursów Rolniczych dla drobnych rolników w Częstochowie.

Il-gi dzień.

Z dnia onegdajszego należy wspomnieć o jeszcze ze podczas dyskusji o kółkach rolniczych i organizacji spółek zbożowych prezes szambelan Łęcki wyraził, że dopóki nie będą uregulowane serwituty dotąd sprawa silniejszego rozwoju pracy społeczno—rolniczej będzie szła powolnym krokiem i zwrócił się do prezesa Wydziału Kółek C. T. R. p. Leśniewskiego z prośbą, aby C. T. R. za pośrednictwem Koła Polskiego sprawę tę popierało w Dumie Państwowej, aby jaknajprędzej na wsi zapanały stosunki normalne.

Zasadniczo ważną uwagę tę poparło kilku włościan, oraz redaktor „Głosu Ludu”, który wspominał o kursach rolniczych odbytych w styczniu w Siłnicze, gdzie słuchacze podziękowali hr. Józefowi Ostrowskiemu za urządzenie tam 3 dniowych kursów; w zakoń-

czeniu jeden z nich zwrócił się z temi słowami: Panowie też bardzo dużo mądrych rzeczy uszyli, ale jednakże byłoby lepiej gdyby hr. Ostrowski uregulował u siebie serwituty.

Wszyscy zdumieni byli temi słowami i wtedy hr. O. zapytał tego człowieka ile jemu należy się serwitutu, skoro sprawę tę podniósł.

Mnie to nic, — odpowiedział, bo jestem z pod Włoszczyzny, ale w ciągu tych trzech dni te myśły tuja dosyć słyszeli od miejscowych ludzi.

Na to hr. O. dał następujące bardzo ciekawe wyjaśnienie: Widzicie, jak się sprawę taką podnosi, to trzeba ją wpleść dobrze zbadać. O uregulowaniu serwitutu już dobrze myślałem, bo on każdemu obywatelowi nie jest przyjemny i w tym celu zaprosiłem gospodarzy i zaproponowałem swoje warunki, w jaki sposób chciałbym z nimi serwitut załatwić i zostawiłem im czas do namysłu własnego opracowania tej sprawy. I wiecie jakie warunki mi przedstawili? Takie, że gdybym ich żądała załatwił, musiałbym rozdać swój majątek Maluszyn z folwarkami i jeszcze dokupić u sąsiada duży kawał lasu. W obę tego widząc, że niema co z tymi ludźmi dalej traktować zostawiłem tę sprawę do tego czasu, dopóki rząd nie uregułuje jej sam.

Prezes Leśniewski dał wyjaśnienie dotyczące serwitutów; zaznaczymy, że sprawa ta idzie powoli i nie przedkładać jeszcze będzie pomyślenie uregulowania. Przytem, na prośbę szamb. Łęckiego, przyrzekł przedstawić ją w C.T.R.

III dzień.

Wczoraj o g. 8 gdy zgromadzono się w sali Tow. Roln. p. Cygański, czł. Zarządu T-wa w ciągu pół godziny prowadził pogawędkę o tem, co kusił się widzieć onegdaj w kinematografie. O g. 8 i pół dr. S. Nowak objął wykład o budowie człowieka, o racjonalności, hygienie zdrowia i skutkach alkoholizmu, a w końcu rozdał wszystkim słuchaczom broszurę „O szkodliwości alkoholu”. Wykład ten widocznie interesował zebranych, słuchali z uwagą i za obrady prelegenta podziękowali oklaskami.

Następnie p. Cygański mówił o hodowli krów. Temat ten jest jednym z najbardziej obchodzących ogół gospodarzy.

W wielu miejscach drobni rolnicy bardzo niemiętelnie chodzą około inwentarza a z tego względu — zamiast dochodu mają nawet straty, o których sami nie wiedzą, bo nie umieją rachować. To też znany w tej okolicy hodowca krów wzięwszy pod uwagę, że krowa jest to fabryka mleka — poucał jak postępować należy, aby mleczność była większą; jak prowadzić próbne udoje, jak wycyfać inwentarz, jak postępować po wyborze krów itp.

Sokoł.

Kafie i roboty zdunskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
 w Częstochowie,
 Teatrualna 24, telefon 821.

Skon księdza.

Kolonja polska w Amawirze na Kanakzie została boleśnie dotknięta samobójstwem swego wysoce cenionego kapłana ks. Romana Smolińskiego, którego zwłoki wydobyto z Kubań. Śmierć jednak nastąpiła z powodu strachu danego w usta, a trup wpadł widocznie do rzeki, z kąd go wydobyto na drugi dzień. Zmarły pozostawił miał jakąś rodzinę, niż jednak z kolonji polskiej w Amawirze nie potrafi dać bliższych w tym kierunku wskazówek. Gdyby kto miał jakie informacje o rodzeństwie ks. Smolińskiego zechce z tem zwrócić się do reagenta w Amawirze (stacja kolei Władysławskiej) p. Adama Mazarka.

Telegramy.

Z szpiegostwo.
 Warszawa 4. Izba sądu skazała na 2 lata twierdzy szpiega austriackiego Goldberga.

Konfiakata.
 Petersburg 4. Skonfiakowano 116 wydanie „Prawy”.

Rada państwa.
 Petersburg 4. Prezydent Aki-mow. Rada wyskutejuje w dalszym ciągu nad projektem ustawodawczym o szkołach prywatnych. Rotwaud zaproponował poprawkę do art. 17, zdającą zmniejszenia cenzuru nauczycielskiego w szkołach zawodowych.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Rotwanda. Uchwalono 17 artykułów w redakcji Komisji: o formalnościach zakładania szkół prywatnych, wybrano zarządających szkołami i nauczycieli, o prawie założycieli szkół do przedstawiania ustaw szkół, które zamierzają założyć i na zatwierdzenie władz naukowych.

Powszechne nauczanie.
 Płock 4. Pierwszy w Królestwie Polskiem powiał płocki zaprawiał skorzastać z nowego prawa uchwalając gremjalnie na wszystkich zebraniach gminnych w całym powiecie wprowadzenie powszechnego nauczania.

Skandal.

Budapeszt 5. W izbie węgierskiej z chwilą wejścia Luacc'a powstał straszny hałas. Krzyżano — złodziej. Zawezwano straż, hr. Hedervary nazwał strażników szubrawcami. Naocznie straż uderzył hr. Hedervary'ego szablą po głowie trzykrotnie hr. Hedervary jest ranny.

Konferencja pokojowa.
 Londyn 4. Jutro odbędzie się posiedzenie konferencji pokojowej.

Katastrofa kolejowa.
 Bruksella 4. W bliskości Gandawy pociąg pasażerski, który wyruszył z Brukselli, wpadł na lokomotywę 30 osób rannych.

Szlachetne serce
 P O W I E S C.

(Ciąg dalszy).

— Do tego przylączyły się ciągle finansowe kłopoty męża i tak żyła w nieustannem rozdrażnieniu, szadła, że... ale spuścimy na to zasłone. Co się zaś twoje ojca tyczy, to jak mi Edward mówił, rana na nodze była już z początku bardzo niebezpieczną. Zagadkowy wieczór więc, w którym obydwaj bracia Hartling byli w twojej sypialni, nie pojąłszy niczyjej śmierci za sobą, przysięgłszy tylko koniec, bo według twierdzeń Edwarda, byłaby Izabela najdłużej tygodni pożyta.

— Ach! Biedna! ona, co musiała przecierpieć — szepnęła Gertruda; potem wstała gwałtownie i spytała:

— Czy możesz mi powiedzieć ciotko, co spowodowało Edwarda owego, nieszczęśliwego, wieczora do mego pokoju? Tobie, zapewne powiadają.

— Tak, ale pod warunkiem milczenia. Tyś była zawsze tak niewdzięczna dla kiego, że powinnaś ubolewać nad tem. Tobie to samej, twemu charakterowi i dobremu sercu ubliżyło, żeś nie szczęśliwego swawra i jego brata z domu wypędziła.

— Nie mogłam znieść ich widoku. Wyznał, że mi się uczyniła; ale zawsze jeszcze pamiętałem o podejrzeniu, które

się obudziło, gdy Edward próg mej sypialni przekroczył, i dziś nawet nie mogę się go pozbyć. Czyżby mogło być zresztą żeby August pelen niecnymch zamiarów nie miał jakiejś wspólniej wady z bratem? Gdy Edward w sypialni mej stanął, przemknęła mi myśl, że uczynił to, aby zdobyć sobie tęgi bogatej panny, gdyż był w złym położeniu finansowem. Być może, że się mylę, może mu krzywdę wyrządza, ale brat jego tak sobie owej nocy niekocznie z mną postąpił, że mogę od owej chwili tylko zię, jak balgierze o ludziach myśleć.

Gertruda: rzuciła się wzruszona do głębi, na fotel i skrzyła: twarz w ręce. Radczyni odrzeka spokojnie:

— Czy nie przyszło ci na myśl, że Edward tam był, by ocałić twą rękę?

— Czyż ocałił ją, że wymógł na Izabelę wyznaczenie kradzieży; że ją napętlował i zabił? Wiedział, że brat nie był współnikiem jej czynu, i dlatego tylko uchwylił tę sposobność, aby swą obecność w sypialni mego pokoju usprawiedliwić? Co go obchodziła kradzież, jeśli nie miał zamiaru skompromitowania Izabeli i uwolnienia swego brata od wszelkiego zarzutu? Jestem przekonana ciotko, że wiedział kto skradł pieniądze.

— Cicho! — przerwała radczyni — twoje podejrzenia jest mylne. Edward obawiał się rzeczywiście, czyż ten brat nie wziął pieniądze i dlatego chciał wymóżyć objaśnienie, wiem to z pewnością.

— Kto spowodował, że ciotka i za-

bela równocześnie do drzwi mych zapukali? Czy zrobił to August sam, czy sprawił Edward, żebyś mię bardziej przeraził?

— Żaden z nich nie spowodował tego, winną była Otylja, która niezadowolona Edwarda milczeniem podczas przejazdki po jeziorze i niecierpliwością rychłego powrotu do domu, podejrzliwa go, że na ciebie spotkał. Postanowiła go śledzić. Gdy zaraz po wieczery pozeznał ją i Amande, wsunęła się do wielkiego salonu, aby go obserwować. Zaledwie tam weszła, gdy August bardzo ostrożnie przez mały balkon do biblioteki a ztamtąd przez drzwi żąpetowe do twojego pokoju. Otylja pospieszyła natychmiast do Izabeli a potem do mnie, by nas o tem wiadomić. Oto przyczyna dla której do twojego pokoju równocześnieśmy przyszli.

— Czy nie uwiadomiła was o tem Otylja z polecenia Augusta lud Edwarda?

— Nie, — rzekła radczyni pewnym głosem — August opowiadział mi jak najokradziejnie cafe zajęcie, gdy prawie upadł pod fatalnym lossem. W takich chwilach nikt nie kłamie. Portotrzył nawet groźby, które mi się straszły; były to czcze słowa dla zmiękczenia ciebie. Był zbykonany i ufał, że nie zechcesz Izabeli zbyt wiele zmartwić. Przypadek i Otylja urzeczywistniły groźby a Edwardowi samemu tylko należy się zasługa uwolnienia cię z nieprzyjemnego poło-

zenia oskarżycielki twej umierającej siostry.

Nastala chwilką milczenia, poczem Gertruda zagadnęła:

— Byłoby mi bardzo przyjemnie, gdybym się mogła z Edwardem znowu spotkać.

— Trudno, gdyż wyjechał na rok za granicę, a w te okolice nigdy nie powróci; zamiarem jego jest praktykować w stolicy, zapewne dobrze mu się będzie powodziło.

— Kiedyż wyjechał?

— W miesiąc po śmierci twojego ojca — a więc wtedy, kiedyś zamknięta w pokoju zupełnie unikała ludzi.

— A August?

— Jest w urzędzie w Sztokholmie. Spadek po twym ojcu i mój mająteczek umożliwiły mu ugodę z wierzycielami. Mieszka w dwóch małych pokojach, żyje skromnie i pracuje nawet po nocach.

Gertruda zadumała się głęboko, patrząc w ogień; spuściła głowę, podała ciotce rękę i rzekła:

— Siostronko dzięki ci za te wiadomości i upomnienie nie marnowała drogiego czasu na smutku bez celu. O dziś wieczora będę tym, kim bym powinnaś.

— Otóż to mowa, za miło — rzekła radczyni i skinęła z zadowoleniem głową. Powiedzie mi teraz, kochana Gertrudo, gdzie zamierzasz przepędzić zimę. Co do mnie, to radziłabym ci pojechać do Sztokholmu, gdziebyś się trochę rozzerwała. (d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzień Bonifacego
Jutra Norberta
 Wschód słońca 8-43 — Zachód słońca 8-14
 Długość dnia 16-31 — Przybyło dnia 8-57
 Wiadomości Historyczne
 1790 Bitwa pod Krasną Górą.

— Z Tow. „Przyzwołość.”
 Dzisiaj punktualnie o g. 8 w. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie członków zarządu. Na porządku dziennym sprawy b. ważne i terminowe.

— Zebranie kolaryz.
 Zarząd Sekcji Kolaryzkiej przy „Lutni”, za pośrednictwem „Gońca Częst.” uprasza wszystkich członków oraz osoby interesujące się rozwojem sportu rowerowego o przybycie do lokalu „Lutni” dziś w czwartek o g. 9 w. na ogólne zebranie.

Porządek dzienny zapowiada rozpatrzenie kwestji budowy toru własnego oraz sprawę wyścigów szosowych.

— Zgon sędziwego paulina.
 W poniedziałek 2 b. m. wielezogiem został się z tym światem w Krakowie na Skalce sędziwy, bo 77 lat liczący paulin — jubilat, były przeor, o. Ambroży.

— Wycieczka Stow. Nauzy- cielstwa polskiego.

W sobotę 7 b. m. Zarząd częstoch. oddziału Stow. Nauczycielstwa polskiego organizuje dla swych członków wycieczkę do Zawiercia w celu obejrzenia wzorowej szkoły fabrycznej oraz miejscowych fabryk. Punkt zborny na stacji Częstochowa kolej w-w. o godzinie 11ej rano.

Program kursów rolni- czych dla włościan.

Dzisiaj w czwartek 5 bm. 8-9 Nawożeń- rolni — Łąki; 9-11 Budowlano- wejskie — Tuliazkowski; 11-12 Zywienie- bydła — Chrostowski. Wycieczka do Kamienia.

Piątek 6 czerwca: 8-10 Ogrodnic- two — Zawada; 10-12 Hodowla koni — Brochoczek; 12-11 Pielęgnowanie koni — Olszyski. Wycieczka do fabryki.

Sobota 7 czerwca: 8-9 Rachunko- wość — Chrostowski; 9-10 Weterynaria — dr. Baranowicz; 11-12 Zadrzewianie nieużytków — Krzeszkiewicz; 6 Pożegnanie i zakończenie. Wycieczka na Jasną Górę i do zagrody.

— Ciągnięcie loterii klasy- cznej.

Ciągnięcie 5-iej klasy 200 loterii klasycznej Królestwa Polskiego rozpocznie się dn. 10 czerwca i trwać będzie 10 dni.

— Majówka „Dzwigni”

W niedzielę 15 czerwca staraniem Zarządu „Dzwigni Częstochowskiej” urządzona będzie majówka do Ostrow dla członków i wprowadzonych gości; zarząd uprzejmie prosi o wczesne zapi- sywanie się w pracowni salken damskich p. M. Brzeskiej, III Aleja 46 róg Szkolnej. Tamże zasięgnąć można bliż- szych informacji.

— Pożary.

Wczoraj około g. 10 w. w domu Grymana nr. 48 przy ul. Nadzrzecznej po raz już trzeci powstał pożar. Tym razem spłonęła budka drewniana, mieszcząca mieszkanie stróża przy składzie kawy. Pożar umiejscowiono wkrótce. Pomocni środkami z pomocą przyby- łej niezwłocznie straży ogniowej.

W wsi Własna w stodole niejakle- go Frocha, w której po sutej libacji spoczywał zięd właściciela, powstał po- żar. Oczywiście cała zagroda spłonęła doszczętnie a spłacy uległ bolesnym o- parzeniom.

Do pożaru przybyła Straż ogólna ochotnicza z Kamienicy Polskiej. Przyczyną pożaru na razie nie została wy- jaśniona, bowiem spłacy, jak twierdzi rodzica, nie palił papierosów.

Piorun w kościele św. Barbary.

Wczoraj około godz. 3 po południu w chwili najgroźniejszej burzy, szalejącej nad naszym miastem w okolicy kościoła św. Barbary, rozległ się silny grzmot tak bliski, że mieszkańcy plebsali na- rażeni, że piorun uderzył w druty telefo- niczne. Kiedy w 10 minut po tym fak- cie ks. proboszcz miejscowy był na do- le przy kościele, zawiadomił go, że z- e wjeży pod grzmotem kładzie się dym. Natychmiast znalazł się obok niego w o- bobie obywatela i plekacza z ul. św. Barbary p. Cembrzyński, który w to- warzystwie równie chętnego Edwarda Halczykiewicza oraz wietrego ks. So- wińskiego wzešli na wieżę, gdzie zastał

taki dym, że ognia dostrzedz było nie- podobna. Dopiero, kiedy udało się o- tworzyć okienko i dym zaczął przez nie uchodzić, na belce, spoczywającej na murze, a podpierającej wietzycę, ukazał się ogień. Dopiero wtedy można było użyć zabranego z mieszkania ka. proboszcza aparatu przeciwpożarowego „Minimax”, którym też ogień stłumiono. Rezydent dokonała nader energiczna po- pomoc, zorganizowana przez pobliskich mieszkańców którzy z całym zapalem i podawali sobie z rąk do rąk wodę z kibelkami. Jak się okazało piorun ude- rzył w żelazne spojenia belek, które odciął, jakby sekiera, wznęcając w ich starem drzewie ogień. Tak więc dzieki posładanemu na plebanji aparatowi przeciwpożarowemu udało się ocalić przed groźnym żywiołem świątynię. W dziękczynieniu za uchronienie jej przed kłeską pożaru ks. proboszcz zaintono- waniem przed ołtarzem „Święty Boże!” „Pod Twoją obronę” a i leżenie zbrany- tum parafian odśpiewał pieśń dzięk- czynną.

Nadmienić należy, że wskutek zwy- kłej w burzę przerwy telefonicznej nie można było wezwać Straży telefonem, posłano więc po nią delegata dorozką, co opaniło przybycie oddziału straży z naczelnikiem p. Pączkowskim o godzinie

— Pożar w pogotziu.

Wczoraj w dającym od Warszawy, a przybywającym do Częstochy o g. 5 i pół po południu pociągu Nr. 9, mie- dzy stacjami Zyrardów a Radziwiłow w na-wiorście 45 od iskry parowozowej zapalił się węgiel na teardze. Spo- strzegłszy wypadek maszynista zatr-zymał pociąg, płonący węgiel wyrzuceno szuflami na tor i po postój przez kwad- rans ruszono w dalszą drogę.

— Aresztowanie szpiegów.

W M 273 gazety „Berliner Tage- blatt” znajdujemy wiadomość, że w Czę- stochowie, według telegraficznego do- niesienia peters. korespondenta „Berliner Tageblattu” aresztowano dwóch ni- emieckich szpiegów, którzy zatrudnieni byli jako monterzy.

— Udaremniona ucieczka.

Od miesiąca przebywali w areszcie częstochowskim czterej bandyci, przy- ślani z Piotrkowa: Adam Gęsiński, Mar- cin Domagała, Karol Szatkowski i Sza- rański. Oczekują oni na wyrok wię- ządowej, która ma tutaj ich sądzić. W ostatnich czasach bandyci owi zmówili się z więźniem Wójcikiem i innymi, aby dokonali ucieczki. W tym celu drzemi- łącznymi wybili otwór w ścianie. Po- licmajster miejscowy Piłkwr zamiar ich jednak udaremniać. Bandytów okuto w kajdany i otoczono silną strażą.

— Kradzieże.

W tych dniach z piwiarni M. Otrę- bskiej przy ul. 7 Kamienic Nr. 19 nie- wiadomoj sprawca skradł w nocy kilka płyt gramofonowych, klebasy kłkafu- tów i kilka rąbli z szufladki w gotówce.

Z Zabawy Ogniska Robot- niczego w Ostrowach.

W ubiegłą niedzielę, d. 1 czerwca, odbyła się pierwsza wycieczka człon- ków Ogniska Robotniczego.

Od świtu potężo szczykować się—to też ulica Stradomska ku stacji Czę- stochowa kolei Herbako-Kieleckiej dążyły tłumy robotników i robotnic. Przed o- jazdem orkiestra własna Stow. pod kie- runkiem p. Rudnickiego odegrała mar- sza. Entuzjazm był olbrzymi. Pierwszy pociąg o godz. 8 rano powiózł do O- strow 730 osób przeważnie członków „Ogniska Robotniczego” z ks. patro- nem Masłowskim na czele. Następny pociągami przybyło mnóstwo osób tak że o godzinie 4 po południu było przeszło 3,000 wycieczkowców.

Program zabawy w Ostrowach był następujący:

O godzinie 9 i pół rano tańce i za- bawa w las. Zaraz po wyjściu ze sta- cji Ostrowy ugrupowano się i wyruszo- no w stronę lasu przy dźwiękach orkie- stry; gdy przybyto na teren zabawy roz- poczęto ją od tańców w których uczest- niczyli mnóstwo młodzieży, po tańcach zaś odbyła się zabawa w las, która wielce rozbawiła wszystkich. Po tej zabawie wyruszyło na nabeżestwo do kościoła w Blachowni.

Następnie na godzinie 2 i pół po po- łudniu program zapowiadał „Zabawę dła dzieci”. W zabawie tej wzięło udział 160 dzieci, byli to wspaniały po- chód z chorągiewkami. Podczas pocho- du wystąpiło kilku białozw. dla więk- szego nadania uroku temu pochodowi, którzy rozdawali też dzieciom cukierki. W roli białozw wystąpili: pp. Dudek

Szczerbak i Siemiński, którzy wywiąza- li się z zadania znakomicie.

O godz. 4 po południu dalszy ciąg programu wskazywał tańce charaktery- styczne ze śpiewami i kuptety. Kuptety odśpiewali pp. Stawowski, Maciusz- kiewicz, Scublicki, Suchecki i panna Utrata. Tańce charakterystyczne które udaly się wspaniale wykonywane zostały pod kierunkiem p. Pawlickiego.

O godz. 5 i pół, po poł. program zapowiadał grę w piłkę nazwaną „Foot- bal” do której przygotowano do tej za- bawy przepiękny teren. Uczestnicy po- mienionej zabawy składali się z dwóch grup, a mianowicie: „Warta” i „Czę- stochowlanka”. Zwycięstwo dostało się „Częstochowlance”. O godz. 7-iej wiecz. urządzono 5 biegów wyścigów pleszych z nagrodami. Na zakończenie zagrano polkę i marsza. O godz. 8 i pół wle- czorem poczęto zbierać się do Czę- stochy. Wszyscy wycieczkowicze jak i o- soby uczestniczące w zabawie zawię- dzają wielkie zasługi niezmordowanemu patronowi księdzu Masłowskiemu, który kierował tak wspaniale niedzielny za- bawę; również na pochwałę zasługuje orkiestra „Ogniska Robotniczego”, która grała prawie bez przerwy.

— Za tamowanie ruchu ulicznego.

Za tamowanie ruchu ulicznego ska- zano Jana Garusa na 5 dni aresztu.

— Poszukiwani przez poli- cję.

Policja częstochowska poszukuje: mieszkanke Brzezi — Michalinę Okrasa, lat 28, mieszkająca gminy Łęka, w gu- b. piotrkowskiej, Bolesława Wróblew- skiego i Moszka Perimutera, oskarżo- nych z art. 169 Ust. o karach.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna N 11, otwarta codziennie od g. 11 domlierz z- cna, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

— Czyja książeczka kaso- wa?

W administracji naszego „Gońca Częstoch.” jest do odebrania książeczka państwowej kasy oszczędnościowej nr. 238440 oczywiście po wylegitymowaniu się.

Pożar od pioruna.

Podczas wtorkowej burzy od pio- runa zapaliła się zagroda Grzegorza Ja- gody we wsi Kamiy.

Ogień strawił doszczętnie dom miesz- kałny, obór, asekurowaną na 80 rb., stodołę asekurowaną na 70 rb. oraz ru- chomości wartości 250 rb.

— Burza.

Wczoraj o g. 4 pp. nad Częstochową i okolicą szalała burza. Uderzyło 7 pio- runów, w tem większość w samej Cz- ochowie. Ulewa trwała i i pół go- dziny.

Wieczorem doszły nas wieści o kilku katastrofach i śmiertelnych wypadkach w okolicy. Między innymi we wsi Szar- lejka od pioruna zginęła podobno ko- bieta i chłopiec niemleci.

Nadto, jak nas informują — burza wtorkowa zerwała most na szosie Kło- buckiej za Grabówką, skutkiem czego utonął koń z wozem, należący do wło- ścianina niewiadomego nazwiska, który cudem tylko ocalał.

— Nagły zgon.

We wsi Mirow w gminie Rędzin zmarła nagle na aneuryzm serca 24- letnia Franciszka Krzywda.

Straszny piorun burzy.

Burza wtorkowa, jak już donosiłmy we wczorajszym wydaniu „Gońca Cz.” wyrządziła olbrzymie szkody na polach i ogrodach.

Oto np. we wsi Rzęsawy w gm. Ręd- ziny pod Częstochową deszcz i grad zniszczył zasiewy następujące: J. Wego- rena, wartości 75 rb., Tomasz Micha- laka, wart. 75 rb., — Sz. Noconia, wart. 300 rb., — Tomasz Segata, wart. 200 rb., — J. Sikory, wart. 250 rb., — M. Li- sieckiego, wart. 200 rb., — J. Kozła wart. 180 rb., — J. Drozda, wart. 200 rb., — J. Urbańczyka, wart. 200 rb., — J. Karczmarski, wart. 300 rb., — S. Głanczyk, wart. 200 rb., — J. Giomba, wart. 400 rb., — P. Miussa, wart. 300 rb., — T. Nowaka, wart. 560 rb., — J. Miussa wart. 300 rb., — J. Batoń, wart. 430 rb., — A. Bórze- wieckiego, wart. 300 rb., — F. Praszczka, wart. 150 rb., — A. Pindycha, wart. 300 rb., — J. Władki, wart. 200 rb., — J. Mi- kuty, wart. 600 rb., — F. Janikiewicza, wart. 300 rb., — J. Nowaka, wart. 350 rb., — J. Piękarsa, wart. 230 rb., — A. Matusz- czaka, wart. 350 rb., — J. Gody, wart. 350 rb., — J. Noconia, wart. 300 rb., —

M. Bartelaka, wart. 160 rb., — J. Nablac- czyka, wart. 350 rb., — J. Łajdusa, wart. 430 rb., — L. Praszczka, wart. 150 rb., — J. Batoń, wart. 150 rb., — B. Szymań- skiego, wart. 240 rb., — N. Karczmarski, wart. 300 rb. i dziedzica majątku Rzęsawy p. St. Rogowskiego 5000 rb. Ogółem straty wynoszą 15,010 rb.

Nadto w samych Rędzinach i Mirowie burza zniszczyła zasiewów na o- gólną sumę 6,000 rb.

Dowiadujemy się, że w wielu miej- scowościach straty są znaczniejsze, lecz nie zdolano ich obliczyć, przeto ograni- czamy się na powyższym.

— Ostrzeżenie od złodziei telefonicznych.

We wczorajszym notatce pod tym ty- tułem opuszczono kilka wierszy, wsku- teki czego powtarzamy ją poniej. Po- winna ona brzmieć jak następuje:

W tych dniach przybyła do Cz- estochy p. Keller, wyalazca ostrzega- cza od złodziei za pomocą telefonu, w celu zademonstrowania swego wynalaz- ku. Wynalazca po zademonstrowaniu ostrzega cza w salk techników w War- szawie zwrócił się do Zarządu warszaw- skiej Słeci Telefonicznej z prośbą o pozwolenie założenia takich ostrzegaczy w kilkunastu firmach, lecz otrzymał od- mowną odpowiedź, po zwróceniu się do koncesjonarza takiej słeci telefoni- cznej p. Beldowskiego, otrzymał przy- chylną odpowiedź i w tym celu p. Beldowski polecił miejscowemu Zarządowi wszelką pomoc p. Kellerowi i u- prosił kilka firm tatejących o pozwole- nie na założenie u siebie wyalezionych ostrzegaczy. Firmy, które miejscowy Zarząd ma zamiar prosić o to projekto- wane są: Bank Handlowy, Towarzy- stwo Wzajemnego Kredytu dla Przemys- łów i Handlu, Częstochowskie Towarzy- stwo Wzajemnego Kredytu, Rycki Bank Handlowy, Kasa Pożyczkowa — Oszczę- dnościowa, Lombard Kasy Pożyczkovo- Oszczędnościowej, browar Szwedego K. H. Koczalski i S-ka, Szefler, Klasztor Jasnogórski.

Wobec rozpowszechniania się kra- dzieży, jesteśmy pewni, że wynalazek ten odda niejedną usługę, tembardziej iż alafim nie potrzebuje pilnować sam właściciel ani zaden z jego pracow- ników lecz pilnuje go stacja telefoniczna.

— Uniwersytet w Liège.

Informacji o studjach w Liège (uni- wersytet, politechnika, wysza szkoła handlowa) oraz w Głons (Instytut en- kromatyczny) działa „Towarzystwo Młodzieży Polskiej w Liège (Leodjan) 35, rue Surlet 35.

Z Radomska.

(Korosp. własna „Gońca Częst.”)

— Poddżniżenie sobie gardła.

Robotnik fabr. „Metalurgicznej” To- masz Majer, zamieszkały przy ul. św. Rozalii w domu Fiszczaków, podczas sprzeczki z żoną usiłował pozbawić się życia przez podżgnięcie gardła. Stan M. jest groźny.

Piotrków.

— Poświęcenie.

J. Etac. ks. biskup Zdzisławiecki do- konał wczoraj w Piotrkowie poświęce- nia nowo wybudowanego gmachu, w którym mieść będą swe siedziby Stow. rzemieślniczo-Tow. męzyczne i gimna- styczne.

— Dopełzenie niedoręczone.

Borzykowski i Berliński, J. Brokman z Warszawy, Gębski Malinowski z Krasnaw, Wilhelm Dikert z Berlina, Klotylda Jan- kowska z Zakopanego.

SKLEP WIEJSKI

Il-ga Aleja N 33 telef. 430. Półca wyborowe masło do potraw śmietan- kowa i deserowe firmy „BOBIN” transport dwa razy na tydzień — mleko w dużej ilości gwarantowanej dobroci obory ze świade- ctwem lekarza weterynaryj chleb wiejski — ciast- kowoale, i t. p.

Repertuar Teatru Polskie- go w Warszawie.

Czwartek, 5 — „Damy i Huzary”.
 Piątek, 6 — „Krakowicy i Górale”.
 Sobota, 7 — „Lilje” premiera.
 Niedziela, 8

Rozmaitości.

□ Nie kosztowało odkrycie Ameryki!

Jeden z najważniejszych wypadków w dziejach ludzkości — odkrycie Nowego Łądu, przyszło bardzo tanio. Pewien

Power w dobrym stanie do sprzeda- nia

firma „Wanderer”. Wiadomość Al. II nr. 18 m. 7.

